Kolor Melanż

Paluch

Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (aha)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (tej)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy
Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (kolor melanż)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (jeje)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy

Dlaczego potrafię ci pomóc, nawet jeśli jesteś obcy
To cecha pochodzenia z bloków, gdzie ból co dzień jest widoczny
Tutaj nikt nie jest gorszy, nigdy miarą nie był portfel (co?)
Proszę zejdź nam z oczu, jak chcesz być życia jurorem (suko)
Czuję się lepiej, jak wracam na stare śmieci
Tych przy sklepie wciąż telepie którąś dekadę tak leci
Dorzucam im piątkę do flaszki, a może piątkę do grobu
To nie jest istotne nikt nie zna na szczęście sposobów
Na osiedlach życia mix, misz masz kolor melanż
Szarość dnia i ciemna noc swe kolory miesza
Możesz poczuć ten klimat tak jak procenty w oddechach
Krew na podłodze, w windach krzyk zmożony siłą echa
Mówią, że mamy pecha, dorastając w tych warunkach
Ale z tak przejebanym dzisiaj ludzie nie boją się jutra
Miłość do tych miejsc sprawia, że dumnie stoję tutaj
Przez to mogę życie przejść, godnie nawet w jednych butach

Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (aha)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (tej)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy
Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (kolor melanż)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (jeje)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy

Studnia spełnionych marzeń wyschła do ostatniej kropli
Ona wysychała z czasem, żyła gdy byliśmy młodzi
Wielu życie uśmierciło, nastoletnie głowy rodzin
Trzymam kciuki za dzieci, by szczęścia nie piły przez słomki
Miłości szczątki skamieniały w czterech ścianach
A ślady radości to kapsle wtopione w asfalt
Chciałbym móc dla pewności życia drogi przejść na pasach
Bez postresowych mdłości i od szarość z dala
Lecą dni mijają lata, wciąż czujemy się tak samo
Chcemy spełniać piękne sny i uciekać koszmarom
Wciąż pamiętasz dzieciństwo, jakbyś był dzieckiem dziś rano
A na wieczór chcesz tam wrócić kiedy światła miasta gasną
Ile zaprzepaszczonych szans już się nie powtórzy nigdy
Ucz się wczorajszego dnia tak by na jutro zebrać siły
Nikt nie zatrzyma zmian, coraz bliżej mamy finisz
Swemu życiu dodać barw by nie żałować żadnej chwili

Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (aha)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (tej)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy
Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (kolor melanż)

Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (jeje)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy

Znowu mija dzień tu, gdzie przyjacielem ból
Każdy uśmiech słodzi łzy, a żal chowa pod spód
Tu jeden promień słońca zaspokaja szczęścia głód
Czasem czekasz całe życie, żeby przebił się zza chmur

Znowu mija dzień tu, gdzie przyjacielem ból
Każdy uśmiech słodzi łzy, a żal chowa pod spód
Tu jeden promień słońca zaspokaja szczęścia głód
Czasem czekasz całe życie, żeby przebił się zza chmur

Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (aha)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (tej)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy
Mamy sny, które męczą i te co chcemy spełnić (kolor melanż)
Pierwsze to codzienność, drugie to cel odległy (właśnie tak)
Kolor melanż zabarwił charaktery (jeje)
Ukształtowani w całość zanim życie zrozumiemy

Tištěno z pisnicky-akordy.cz Sponzor: www.srovnavac.cz - vyberte si pojištění online!